

Rybnik, dn. 9.10.2008 r.

Komisja Europejska

200 Rue de la Loi
Berlaymont B-1049 Bruksela

Ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o ratyfikacji Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (Dz. U. Nr 89, poz. 970) Parlament Rzeczypospolitej Polskiej wyraził zgodę na ratyfikację Konwencji z Aarhus. Dokument ratyfikacyjny został podpisany przez Prezydenta RP dnia 31 grudnia 2001 roku, a 15 lutego 2002 r. dokument ten złożono u Depozytariusza Konwencji – Sekretarza Generalnego ONZ w Nowym Jorku. Konwencja została opublikowana w maju 2003 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 706).

Publikacja Konwencji w Dzienniku Ustaw oznacza, iż zgodnie z art. 91 Konstytucji RP stanowi ona część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. Niestety, od czasu przejęcia władzy w Polsce przez Platformę Obywatelską, pod rządami Premiera RP Donalda Tuska Konwencja ta w praktyce nie jest uznawana, a wręcz ignorowana przez organ administracji rządowej, jakim jest **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**. Proceder ten osiągnął ostatnio swoje apogeum, a mianowicie na ostatnich rozprawach, jakie miały miejsce przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, GINB posunął się w swojej bezczelności do tego, że wręcz zakwestionował prawdziwość rezolucji Parlamentu Europejskiego z dn. 4.09.2008 r.. Jest to w najwyższym stopniu oburzające, to skandal, jaki nie powinien mieć miejsca w demokratycznie rządzonym państwie i jako taki nie może pozostać bez reakcji Stowarzyszenia.

Generalnie rzecz biorąc w efekcie nieprzestrzegania Konwencji z Aarhus przez organa demokratycznie wybranej władzy RP Stowarzyszenie nasze, jak i również inne stowarzyszenia nie są w stanie pomagać mieszkańcom Polski i tym samym wymusić respektowania prawa np. przez GINB. W praktyce niemożliwa stała się kon-

trola decyzji administracyjnych dotyczących ochrony zdrowia i życia, związanych ze stosowaniem przepisów prawa budowlanego.

Rodzi się tu gorzka refleksja, że czasy obecne są w tym obszarze stosowania prawa najgorsze dla Polaków od czasu zakończenia epoki komunizmu – znowu nas, obywateli oraz organizacje pozarządowe odsuwa się w cień, aby nie przeszkadzać władzy publicznej we wspieraniu obcego kapitału.

Proszę w imieniu Stowarzyszenia jak również w imieniu obywateli Polski (a zarazem Unii Europejskiej) krzywdzonych przez obecne władze o pomoc poprzez zobowiązanie władz Polski do respektowania międzynarodowej umowy, która została podpisana i ratyfikowana. Odnosi się wrażenie (niezależnie od sympatii politycznych poszczególnych członków Stowarzyszenia), że obecnie może jedynie Prezydent RP Lech Kaczyński stara się robić coś pożytecznego dla ogółu obywateli tego kraju, lecz dziś trudno mu się przebić przez skorupę partii rządzącej, której los normalnego Polaka najwyraźniej nie obchodzi.

Proszę również o udzielenie odpowiedzi na pytanie, gdzie ewentualnie Stowarzyszenie może kierować kroki w sytuacji, kiedy kraj należący do UE łamie prawo oraz, co najgorsze, notorycznie narusza obszary Natura 2000, co w konsekwencji doprowadzi do degradacji środowiska.

PROF. DR HAB. JADU
J. Cielzak
2004-10-10